

Sygn. akt I ACa 544/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. P.**

przeciwko **A. P.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 21 maja 2013 r. sygn. akt I C 727/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) ***w punkcie II o tyle, że zasądzoną kwotę kosztów obniża do 1.317 zł, w tym 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i odstępuje od obciążania pozwanego pozostałą częścią kosztów zastępstwa procesowego;***

b) ***w punkcie III w ten sposób, że odstępuje od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi;***

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. ***zasądza od pozwanego na rzecz powódki 900 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję, odstępując od obciążania pozwanego tymi kosztami w pozostałym zakresie.***

UZASADNIENIE

Powódka E. P. wystąpiła przeciwko A. P. z pozwem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia z dnia 19 listopada 1993 roku wydanego przez Sąd Rejonowy w Elku w sprawie o sygn. akt: I. Ns. 107/93, któremu Sąd Rejonowy w Elku nadał klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 29 listopada 2011 roku w całości. Jednocześnie domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany A. P. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Suwałkach pozbawił wykonalności pkt 2 postanowienia Sądu Rejonowego w Elku z dnia 19 listopada 1993 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 107/93, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na rzecz wierzyciela A. P. przeciwko dłużniczce E. P. postanowieniem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 29 listopada 2011 roku, zasądzającego od powódki E. P. na rzecz pozwanego A. P. kwotę 12.834.500 zł (przed denominacją) wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki. Zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powódki E. P. kwotę 3717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od pozwanego A. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.855 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sąd ustalił, że wyrokiem z dnia 14 maja 1991 roku w sprawie o sygn. akt III RC 1533/90 Sąd Rejonowy w Elku m.in. rozwiązał przez rozwód małżeństwo E. P. i A. P. oraz zasądził od A. P. na rzecz córki K. P. kwotę 200.000 zł miesięcznie tytułem alimentów. Następnie postanowieniem z dnia 19 listopada 1993 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 107/93 Sąd Rejonowy w Elku dokonał podziału majątku dorobkowego E. P. i A. P., którego wartość ustalił na kwotę 25.669.000 zł, tytułem spłaty zasądził od E. P. na rzecz A. P. kwotę 12.834.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki, której termin płatności odroczył do dnia 31 grudnia 1993 roku oraz nakazał A. P. wydanie E. P. spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego typu lokatorskiego położonego przy ulicy (...) w E.. Dnia 3 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy w Elku stwierdził prawomocność tego orzeczenia.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że pomimo dokonania podziału majątku, strony w dalszym ciągu wspólnie zamieszkiwały, ale nie zawarły jednak umowy, która określałaby sposób wspólnych rozliczeń, jak też nie ustalały, że A. P. opuści lokal, kiedy E. P. zwróci mu kwotę zasądzoną w postanowieniu o podziale majątku. W trakcie wspólnego zamieszkiwania opłaty eksploatacyjne związane z korzystaniem z lokalu mieszkalnego na rzecz spółdzielni uiszczali rodzice A. P., albowiem strony znajdowały się w trudnej sytuacji majątkowej, a ponadto pozwany miał problem alkoholowy. W roku 1995 A. P., podczas pobytu w Niemczech, przekazywał również E. P. kilkukrotnie pieniądze, a po powrocie z zagranicy dokonał też dużego remontu mieszkania.

W latach 2004 - 2010 E. P. przebywała w Stanach Zjednoczonych. W trakcie jej pobytu za granicą, lokalem mieszkalnym położonym przy ulicy (...) w E. zajmował się A. P., zaś opłaty eksploatacyjne ponosił jego ojciec. Po powrocie z zagranicy, dnia 26 sierpnia 2011 roku E. P. wystąpiła przeciwko A. P. z pozwem o nakazanie mu opuszczenia lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w E.. Do tego czasu nie czyniła starań w celu wykonania eksmisji wobec A. P. z w/w lokalu mieszkalnego na podstawie postanowienia z dnia 19 listopada 1993 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 22 sierpnia 2012 roku A. P. wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Elku E. K. z wnioskiem o wszczęcie egzekucji przeciwko E. P. w celu wyegzekwowania kwoty 12.834 zł wraz z odsetkami. Pismem z dnia 23 sierpnia 2012 roku Komornik Sądowy zawiadomił E. P. o wszczęciu egzekucji na podstawie w/w tytułu wykonawczego, wskazując iż przedmiotem egzekucji stanowią kwoty: 12.834,00 zł (należność główna), 55.945,60 zł (odsetki do dnia 23 sierpnia 2012 roku) oraz 10.316,94 zł (opłata egzekucyjna). Zawiadomienie to E. P. otrzymała dnia 4 września 2012 roku.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że powództwo należy uwzględnić za bezsporne uznając istnienie tytułu wykonawczego oraz wszczęcie egzekucji przez pozwanego w dniu 22 sierpnia 2012 roku. Odnosząc się do podniesionego przez stronę powodową zarzutu przedawnienia Sąd przeanalizował stan faktyczny w kontekście art. 125 k.c. i art. 360 k.c. i uznał, roszczenie objęte postanowieniem z dnia 19 listopada 1993

roku, wobec jego niezaskarżalności, stało się wymagalne dnia 1 stycznia 1994 roku, zaś termin 10-letni przedawnienia upłynął dnia 1 stycznia 2004 roku.

Sąd zbadał nadto natomiast powoływaną przez pozwanego okoliczność przerwania biegu przedawnienia poprzez uznanie przez powódkę obowiązku objętego przedmiotowym tytułem wykonawczym. Sąd stwierdził, że uznanie niewłaściwe może się dokonać w każdej możliwej postaci także poprzez zachowanie się dłużnika (w tym niewerbalne), jednak sygnał, który z niego płynie musi być jasny i wyraźny, a więc konkretny. Wobec tego Sąd dokonał szczegółowej analizy zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwanego tj. M. G., Z. C., T. P. celem ustalenia czy powódka składała wyraźne i skonkretyzowane oświadczenie, że zamierza zwrócić pozwanemu należność objętą przedmiotowym tytułem wykonawczym. Na tej podstawie Sąd stwierdził, że materiał dowodowy zaoferowany przez pozwanego nie dyskwalifikuje powództwa. Twierdzenia pozwanego zasługiwałyby na aprobatę, gdyby jedyną okolicznością wiążącą i sporną było rozliczenie spłaty z postanowienia działowego z dnia 19 listopada 1993 roku i nie istniały między stronami żadne inne rozliczenia. W takiej sytuacji Sąd uprawniony byłby przyjąć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) i określenie „spłace cię” czy też „zwróć ci pieniądze” zinterpretować na korzyść pozwanego.

Sąd uznał, jednak że przyjęcie takiego stanowiska uniemożliwia mnogość węzłów obligacyjnych, które między stronami zaistniały na gruncie ich pożycia rodzinnego i utrzymania mieszkania. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że pozwany jeszcze do niedawna zajmował to mieszkanie i był zobowiązany do pokrywania kosztów swojego w nim pobytu, chociaż od roku 1993 nie był uprawniony do tego lokalu. Ponadto występują między stronami roszczenia związane z nakładami remontowymi wykonywanymi przez pozwanego oraz pretensje związane z nakładami na lokal czynionymi przez ojca pozwanego T. P.. Dowodami, że powódka otrzymywała środki na utrzymanie tego mieszkania, są pokwitowania kwot wpłacanych przez pozwanego w kilku transzach w roku 1995. Poza tym strony rozliczały się ze świadczeń alimentacyjnych, których powódka nie egzekwowała na rzecz córki.

W tych warunkach Sąd uznał, że doszło między stronami do zawiązania licznych zobowiązań o charakterze finansowym i określenie „spłace cię” bez odwołania się do kwot, czy też podstawy prawnej nie może być uznane za oświadczenie konkretne i indywidualizowane, przerywające bieg terminu przedawnienia. Sąd nie kwestionuje wiarygodności zeznań świadków, trudno jest jednak przyjąć, aby przywoływali oni słowa powódki dotyczące spłat związanych z roszczeniem wynikającym z postanowienia działowego. Żaden ze świadków w swoich zeznaniach, wielokrotnie przywołujących słowa powódki, nie wskazał konkretnej kwoty, czy też z jakiego tytułu powódka zapewniała pozwanego o swoich spłatach.

W konsekwencji Sąd uznał, że podniesiony przez powódkę zarzut przedawnienia roszczenia stwierdzonego przedmiotowym tytułem wykonawczym był zasadny, a ponadto nie doszło do przerwania biegu jego terminu.

Sąd nie uwzględnił również zarzutu pozwanego, że powództwo nie zasługuje na ochronę z uwagi na treść art. 5 k.c. zauważając, że pozwany nie powołał żadnych obiektywnych przeszkód, które spowodowały, że nie wystąpił o realizację tytułu wykonawczego przed upływem terminu przedawnienia. Choć nie uczestniczył w postępowaniu działowym przez osobiste stawiennictwo, to jednak był zawiadamiany o terminach posiedzeń, co najmniej od roku 1996 znał treść orzeczenia, nie czynił starań o jego podważenie. Nadto Sąd zauważył, że od momentu, kiedy roszczenie uległo przedawnieniu (2004), do czasu jego dochodzenia przed Komornikiem Sądowym minęło ponad 8 lat. Przekroczenie terminu było więc znaczne i w okolicznościach sprawy trudno uznać je za usprawiedliwione. W tych warunkach nie sposób powódce zarzucić, że czyni niewłaściwy użytek z przysługującego jej prawa podmiotowego, powołując się w takiej sytuacji na przedawnienie. Dlatego też Sąd nie podzielił zarzutu naruszenia art. 5 k.c.

Nadto Sąd wskazał, że wartość przedmiotu sporu ustalił na podstawie oświadczenia powódki, braku w tej kwestii sprzeciwu przeciwnika procesowego, jak też przyznania, że egzekucja prowadzona przez Komornika Sądowego w sprawie o sygn. akt Km 540/12 w oparciu o przedmiotowy tytuł wykonawczy opiewała na kwotę 79.096,54 zł i taka też wartość wynika z wniosku egzekucyjnego. Sąd wskazał, że powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (art. 840 k.p.c.) jest sposobem obrony merytorycznej przed prowadzoną egzekucją, pozwalającym na pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jeżeli prowadzenie egzekucji na podstawie tego tytułu narusza

prawa podmiotowe dłużnika wynikające z prawa materialnego. Zmierza ono do odmiennego, niż to wynika z tytułu wykonawczego, ukształtowania prawa, a przez to jest powództwem niezależnym od podstawy roszczenia i rozstrzygnięcia objętego tytułem wykonawczym, zmierza, bowiem do pozbawienia wykonalności tego tytułu nie dlatego, że tytuł egzekucyjny nie odpowiadał prawu w dacie jego powstania (wydania orzeczenia), lecz dlatego, że bądź nie było podstaw do nadania klauzuli wykonalności, bądź też nastąpiły – po powstaniu tytułu – zdarzenia, które wyłączają dopuszczalność egzekucji. W związku z tym wysokość opłaty od pozwu w przypadku powództwa z art. 840 k.p.c. określa nie wartość przedmiotu sporu, którego rozstrzygnięcie znalazło wyraz w danym tytule wykonawczym, lecz ta wartość przedmiotu sporu, którą stosownie do art. 19 § 2 k.p.c. poda dłużnik i która będzie przez to podstawą do określenia wysokości opłaty stosunkowej względnie, którą sąd mając na względzie powyższe skoryguje w trybie art. 25 k.p.c.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który nie zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji i zaskarżyła je w całości zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 124 k.c. i art. 125 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że doszło do przedawnienia roszczenia pozwanego, w sytuacji gdy zgodnie z zebrany materiał dowodowy tj. zeznaniami świadków oraz przesłuchaniem stron jednoznacznie wynika, iż powódka w 1996 roku zapewniała powoda, że go spłaci, o czym zapewniała również przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych w 2004 roku i że powódka była świadoma, że chodzi wyłącznie o spłatę z tytułu podziału majątku oraz że doszło do uznania swojego zobowiązania przez powódkę w stosunku do pozwanego z tytułu podziału majątku,

b) art. 5 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powódka nie nadużyła swego prawa podnosząc zarzut przedawnienia, w sytuacji gdy powódka pozorowała wobec pozwanego, że spłaci swoje zobowiązanie z tytułu podziału majątku gdy cofnie mu zezwolenie na zamieszkiwanie we lokalu nabytym w trakcie związku małżeńskiego, a także poprzez przyjmowanie nakładów na remont mieszkania czynione przez pozwanego; przyjmowała od pozwanego po rozwodzie i podziale majątku zarobki osiągane z pracy w Niemczech; a także uznawała swoje zobowiązanie w stosunku do pozwanego z tytułu spłaty z podziału majątku składając w tym zakresie oświadczenia pod wpływem emocji w sytuacjach kłótni z pozwanym;

II. błędne ustalenie stanu faktycznego przez bezpodstawne przyjęcie, że powódka oświadczając pozwanemu „spłacę cię” miała na myśli inne zobowiązania istniejące między stronami, tj. z tytułu remontu dokonanego przez pozwanego oraz poczynionych nakładów przez ojca pozwanego na lokal mieszkalny, w sytuacji gdy te okoliczności nie były przedmiotem prowadzonych dowodów i w sytuacji, gdy pozwany nigdy nie żądał od powódki pieniędzy za remont, jak i nigdy nie występował o poczynione nakłady na lokal;

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 231 k.p.c. przez bezpodstawne nie przyjęcie domniemania faktycznego, że określenie „spłacę cię” czy też „zwrócę pieniądze” było zobowiązaniem się powódki do spłaty pozwanego z tytułu podziału majątku w sytuacji gdy pozwany nigdy nie żądał żadnego innego roszczenia obok wymienionego,

b) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez bezpodstawną oraz dowolną ocenę dowodów, tym samym nie uwzględnienia przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu zeznań świadków oraz przesłuchania stron, z których mimo braku wyraźnego artykułowania przez powódkę z jakiego tytułu jest zobowiązana spłacić i mając zgromadzony w sprawie cały materiał dowodowy nie można było inaczej tego potraktować jak spłaty z tytułu podziału majątku wspólnego zwłaszcza, że przez 20 lat pozwany nigdy nie żądał od powódki spłaty z tytułu remontu, czy poczynionych

nakładów na lokal, a w szczególności że te elementy nie były objęte tezą dowodową skierowaną do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków,

c) naruszenie przepisów o kosztach postępowania, w tym art. 95 k.p.c., art. 102 k.p.c., art. 98 k.p.c. i art. 113 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, nr 90, poz. 594 ze zm.) przez zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania z naruszeniem wysokości kosztów procesu i kosztów zastępstwa prawnego wg w/w przepisów oraz przez nieuwzględnienie art. 102 k.p.c. tj. nie odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami ze względu na szczególną sytuację majątkową pozwanego oraz szczególną sytuację procesową.

Powołując się na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu w nieznacznym tylko zakresie tj. co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W pozostałej części, jako niezasadna, podlegała natomiast oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione co do daty powstania tytułu egzekucyjnego jako źródła powinności świadczenia przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 12.834.500 zł (sprzed dominacji), daty wymagalności wynikającego stąd roszczenia i początku 10-letniego terminu przedawnienia, który bieg swój zakończył w dniu 1 stycznia 2004 roku. Prawidłowo też Sąd ten wskazał, że powołanie się przez powódkę na zarzut przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu stanowi przesłankę z art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. niweczącą możliwość prowadzenia egzekucji w oparciu o ten tytuł sądowy.

Oczywiście słuszne było również stwierdzenie Sądu Okręgowego, że tzw. uznanie niewłaściwe polegające na przyznaniu przez dłużnika faktu zadłużenia wobec wierzyciela – w sposób wyraźny lub dorozumiany – stanowi takie oświadczenie wiedzy, które przerywa bieg przedawnienia, po czym z mocy art. 124 k.c. przedawnienie owo biegnie na nowo.

Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego nieuprawniony jest pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakoby to brak wyraźnego sprecyzowania przez powódkę, że zamierza zwrócić pozwanemu należność objętą sądowym tytułem wykonawczym oraz mnogość więzi obligacyjnych między stronami stanowić miały przeszkodę do przyjęcia, że powódka dokonała niewłaściwego uznania roszczenia. W tej mierze nie są pozbawione słuszności wywody apelacji, że zawnioskowani przez pozwanego świadkowie zeznawali na okoliczność oświadczeń składanych przez powódkę w latach dziewięćdziesiątych czy też w 2004 roku, kiedy to pozwany nie zgłaszał względem powódki żadnych innych roszczeń, w szczególności z tytułu nakładów; kwestie te nie zostały w ogóle objęte tezą dowodową, a przedmiotem zeznań świadków były tylko roszczenia pozwanego z tytułu spłaty zasądzonej w sprawie o podział majątku wspólnego. Gdyby zatem wypowiedziom powódki wówczas składanym można było przypisać walor uznania niewłaściwego, to niewątpliwie dotyczyć by ono mogło jedynie wierzytelności przysługującej pozwanemu w następstwie sprawy działowej. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że uznanie nie musi precyzować wysokości długu ani jego podstawy prawnej. Wystarczy by dłużnik uznał dług co do zasady (por. M. Pyziak – Szafnicka, Uznanie długu, Wydawnictwa Prawnicze PWN Warszawa 1996, s. 129).

Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, by ze strony powódki w ogóle doszło do uznania niewłaściwego, a tym samym do przerwy biegu przedawnienia.

Szczególne znaczenie w sprawie miała ocena ewentualnych oświadczeń powódki z lat dziewięćdziesiątych, bowiem – gdyby ich nie było – to oświadczenia składane przez powódkę latem czy jesienią 2004 roku nie mogłyby być potraktowane jako przejaw uznania niewłaściwego. Ono bowiem – jako przerywające przedawnienie – winno być złożone w okresie jego biegu (w sprawie niniejszej tylko więc do dnia 1 stycznia 2004 roku), a nie po jego zakończeniu.

Analizując w tym kontekście zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, że z zeznań świadków Z. C. (k. 121) i T. P. (k. 160) bynajmniej nie wynika, by powódka manifestowała zamiar spłaty byłego męża w latach dziewięćdziesiątych, choć była o to pytana przez pozwanego, a relacje tych świadków dotyczyły wypowiedzi powódki z roku 2004. Jedynie świadek M. G. (k. 120 odwr.) stwierdziła, że w jej obecności w grudniu 1996 roku powódka powiedziała do pozwanego „zapożyczę się, a ciebie spłacę”. Literalne brzmienie wypowiedzi tego rodzaju mogłoby być potraktowane jako oświadczenie o uznaniu długu, gdyby nie kontekst sytuacyjny. Z dalszych zeznań świadka wynika bowiem, że wypowiedź ta padła podczas awantury, w trakcie przyjęcia imieninowego i nic nie wskazuje na to, by pozwany potraktował to poważnie jako realne zapewnienie spłaty zadłużenia. W polu widzenia trzeba mieć przy tym zeznania świadka E. P. złożone na rozprawie z 15 stycznia 2013 roku, i zeznania powódki złożone na rozprawie z 21 maja 2013 roku, które wskazują, że świadkowie G. i C. to w zasadzie „towarzysze pozwanego od butelki”, w obecności których powódka starała się nie przebywać i odpowiadała jedynie zdawkowo na zaczepki męża.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że jakkolwiek uznanie niewłaściwe nie wymaga żadnej specjalnej formy, to jednak zachowanie dłużnika wyrażające przeświadczenie o istnieniu roszczenia, musi być jednoznaczne na tyle, żeby wierzyciel wiedział, iż dłużnik uznaje jego roszczenie za istniejące i przyznane (por. wyrok SN z dnia 25 marca 2010 roku, I CSK 457/2009, Lex Polonica nr 2274412, z dnia 7 marca 2003 roku I CKN 11/2001 Lex Polonica nr 375437, z dnia 9 marca 2004 roku I CK 443/2003 Lex Polonica nr 2395659). Podkreśla się przy tym w orzecznictwie, że zachowanie zobowiązanego ma być też przekonujące, tak by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, iż świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione (por. wyrok SN z dnia 25 marca 2010 roku, I CSK 457/2009, Lex Polonica nr 2274412).

Sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się zatem do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i powstrzymać się z dochodzeniem (egzekucją) roszczenia bowiem pozostaje w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana wyżej, wyrwana z kontekstu, wypowiedź powódki nie była jednak nacechowana rzeczywistym zamiarem spłaty pozwanego i nie została tak też wówczas przez niego odebrana. Fakt, że po tej dacie pozwany nie domagał się zapłaty, a powódka nie realizowała jej choćby w części, dodatkowo wzmacnia tę tezę.

W konsekwencji zatem z dniem 1 stycznia 2004 roku upłynął termin do egzekwowania przez pozwanego roszczenia wynikającego z prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego w sprawie działowej.

Zaznaczenia wymaga, że oświadczenia dłużnika wyrażane już po upływie okresu przedawnienia mogą być traktowane jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, przez co dłużnik traci następnie możliwość uchylenia się od zaspokojenia roszczenia z powodu przedawnienia. Z chwilą takiego zrzeczenia bieg przedawnienia roszczenia rozpoczyna się na nowo. Także i to oświadczenie, podobnie jak uznanie długu, następuje w drodze jednostronnej czynności prawnej zobowiązanego, z tym że ma ona charakter oświadczenia woli, a nie oświadczenia wiedzy. Oświadczenie takie, zgodnie z art. 60 k.c., wobec braku odmiennego wymagania ustawowego, może być dokonane w dowolnej formie (por wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 roku, III CSK 208/11, LEX nr 1162688. W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że określone zachowanie może być uznane za dorozumiane oświadczenie woli tylko wtedy, gdy zamiar wywołania przez nie określonych skutków prawnych jest niewątpliwy (por. wyroki SN z dnia: 21 lipca 2004 roku, V CK 620/03, LEX nr 137673; 24 września 2005 roku, III CK 124/05, LEX 164184; 17 października 2008 roku, I CSK 105/08, OSNC 2009, Nr 11, poz. 153). Owa niewątpliwa wola dłużnika jest więc zasadniczym kryterium do przyjęcia, że uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać w sobie znamiona zrzeczenia się zarzutu

przedawnienia (por. wyroki z dnia 5 czerwca 2002 roku, IV CKN 1013/00, z dnia 21 lipca 2004 roku, V CK 620/03, czy z dnia 12 października 2006 roku, I CSK 119/06 – niepubl.).

W przedmiotowej sprawie nie jest okolicznością sporną, że po 1 stycznia 2004 roku powódka nie zrzekła się wprost korzystania zarzutu przedawnienia. Natomiast z zeznań świadków Z. C. (k. 121) i T. P. (k. 160) wynikało, że przed wyjazdem do USA w 2004 roku (jesienią) pozwana miała deklorować że dokona spłaty na rzecz pozwanego. W tej sytuacji konieczna stała się ocena czy tą drogą powódka zrzekła się z zarzutu przedawnienia. Interpretację jej zachowania należało przeprowadzić zgodnie z art. 65 k.c., uwzględniając okoliczności, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. W polu widzenia należało mieć przy tym i to, że dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia znaczące jest także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 1998 roku, I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3. poz. 81)

Wprawdzie świadkowie stanowczo twierdzili, że powódka potwierdzała wolę spłaty męża i to nawet z „pierwszych pieniędzy” zarobionych za granicą, jednakże do zeznań tych należy się odnieść z dużą dozą ostrożności. Pomijając, że T. P. jest ojcem pozwanego i osobą emocjonalnie zainteresowaną rozstrzygnięciem, zaś Z. C. kolegą pozwanego, to zauważyć należy, że świadkowie ci wypadają niewiarygodnie potwierdzając wersję pozwanego i przyjmując za nim, że w ramach spłaty z dorobku powódka była zobowiązana do uiszczenia jakiejś znacznej sumy. Tymczasem w 2006 roku kwota zadłużenia powódki w zakresie należności głównej wynosiła niespełna 1.300 zł, co obiektywnie był kwotą niewielką i nie wymagało aż zarobkowania za granicą. Nie wydaje się być natomiast obciążone ryzykiem błędu przyjęcie, że powódka mając świadomość niespłaconego na rzecz pozwanego zadłużenia pozwoiliła mu pozostać w lokalu podczas jej nieobecności w kraju i zaniechała realizacji orzeczonej w sprawie działowej eksmisji pozwanego. Znamionym jest, że w sprawie I C 253/11 Sądu Rejonowego w Ełku ustalone zostało, że strony związały się umową użyczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nic w zachowaniu powódki w 2004 roku nie wskazywało, by rezygnując z przysługującego jej prawa do egzekwowania swoich uprawnień wynikających z orzeczenia działowego (eksmisji) i zawierając z pozwanym umowę użyczenia godziła się dodatkowo na egzekucję roszczeń finansowych pozwanego. Pogląd przeciwny stałby w oczywistej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Z faktu, że powódka przyzwoliła pozwanemu na „odmieszkanie” niespłaconego przez nią zadłużenia nie można zatem wnosić, że jej zamiarem było objęte nadto zrzeczenie się zarzutu przedawnienia w celu umożliwienia pozwanemu dochodzenia jego roszczenia o zapłatę.

Zważywszy więc, że do 1 stycznia 2004 roku powódka nie dokonała uznania niewłaściwego powodującego przerwę biegu przedawnienia roszczenia pozwanego, zaś po tej dacie nie zrzekła się zarzutu przedawnienia, uznać należało, że jej zobowiązanie wynikające z orzeczenia sądowego przekształciło się w tzw. zobowiązanie naturalne, które nie może być już jednak przedmiotem egzekucji, a to umożliwia jej skuteczne zwalczanie wszczętego dnia 23 sierpnia 2012 roku postępowania egzekucyjnego w oparciu o przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, nie dopatrył się przy tym w zachowaniu powódki naruszenia zasad współżycia społecznego.

W judykaturze wskazuje się, że zastosowanie lub odmowa zastosowania art. 5 k.c. musi być zobiektywizowana, a Sąd oceniając możliwość zastosowania w konkretnej sprawie art. 5 k.c. musi wyjaśnić, jakim wartościom i ze względu na jakie okoliczności konkretnej sprawy dał pierwszeństwo (por. wyrok SN z 24 stycznia 2013 roku, II CSK 271/12, LEX nr 1293948).

W sprawie niniejszej pozwany uzasadniając w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. wskazywał, że powódka nadużywa obecnie swego prawa, skoro przez wiele lat pozorowała zamiar spłaty, przyjmowała nakłady na lokal czynione przez pozwanego i przyjmowała od niego środki finansowe w 1995 roku.

Na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego nie można jednak przyjąć, by powódka zwozdiła pozwanego obietnicą zapłaty na przestrzeni kilkunastu lat. Ogólnikowość wypowiedzi powódki, będąca raczej przejawem „zbywania” pozwanego, niedokonanie zapłaty choćby w minimalnej części przy obiektywnie niskiej kwocie zadłużenia, czy wreszcie zezwolenie pozwanemu na pozostanie w lokalu po podziale majątku wspólnego i odstąpienie od jego

eksmisji nie pozwalają w świetle zasad doświadczenia życiowego na przyjęcie, że pozwany rzeczywiście mógł mieć uzasadnione przekonanie, że powódka ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. To bierność pozwanego, a nie postawa powódki doprowadziła do przedawnienia możliwości przymusowej realizacji świadczenia. Nie jest obciążone ryzykiem błędu uznanie, że pozwany wołał po prostu zostać w lokalu i nie wszczynać postępowania egzekucyjnego, niż zdecydować się na egzekucję swego roszczenia i lokal opuścić. Na niekorzyść powódki nie może też w sprawie niniejszej działać fakt przyjęcia nakładów czynionych na lokal przez pozwanego, skoro ta okoliczność nie została udowodniona, a pozwana zaprzeczyła, by remont lokalu odbył się na koszt pozwanego. Również pozbawiony znaczenia jest argument o przekazywaniu przez pozwanego pieniędzy na rzecz powódki, skoro spoczywał na nim obowiązek alimentacyjny względem wspólnego dziecka

Jakkolwiek więc podniesienie zarzutu przedawnienia może w konkretnych, wyjątkowych okolicznościach stanowić nadużycie prawa, a za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać – zwłaszcza leżące po stronie dłużnika – przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (zob. wyroki SN z dnia 13 listopada 1997 roku, I CKN 323/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 79 i z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/00), to jednak w sprawie niniejszej zastosowanie przepisu art. 5 k.c. w odniesieniu do podniesionego przez powódkę zarzutu przedawnienia wykluczał długi okres opóźnienia pozwanego z wszczęciem postępowania egzekucyjnego i niezrozumiałe przyczyny tego opóźnienia.

Natomiast apelacja okazała się uzasadniona w części kwestionującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Trafnie wskazał Sąd I instancji, że wysokość opłaty od pozwu w przypadku powództwa z art. 840 k.p.c. określa nie wartość przedmiotu sporu, którego rozstrzygnięcie znalazło wyraz w danym tytule wykonawczym, lecz ta wartość przedmiotu sporu, którą stosownie do art. 19 § 2 k.p.c. poda dłużnik i która będzie przez to podstawą do określenia wysokości opłaty stosunkowej względnie, którą sąd mając na względzie powyższe skoryguje w trybie art. 25 k.p.c. Powódka jako wartość przedmiotu sporu wskazała kwotę 79.096,54 zł i kwota ta była wiążąca dla Sądu. Nie można jednak nie zauważyć, że powódka osiągnęłaby swój cel, jakim było pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, gdyby wartość przedmiotu sporu dostosowała do rzeczywistej kwoty wynikającej z orzeczenia sądowego (1.283,45 zł z odsetkami). W ocenie Sądu Apelacyjnego zasady słuszności sprzeciwiają się w takiej sytuacji obciążeniu pozwanego kosztami przekraczającymi wysokość niezbędną dla uzyskania przez powódkę ochrony jej praw, zwłaszcza że pozwany załączonym do apelacji oświadczeniem majątkowym wykazał swą trudną sytuację finansową. Tak więc pozwany winien zwrócić powódce uiszczoną przez nią część opłaty sądowej (100 zł) i kwotę 1.200 zł wynagrodzenia jej pełnomocnika (obliczonego wg stawki wskazanej w § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. 163 poz. 1349 ze zm.) oraz 17 zł. opłaty od pełnomocnictwa. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania pozwanego kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. W oparciu o ten przepis również tylko częściowo Sąd obciążył pozwanego kosztami postępowania odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.